

Sygn. akt I ACa 967/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa-Wojewody (...)

przeciwko M. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 17 grudnia 2013 r., sygn. akt II C 599/13,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1) o tyle, że zasądzoną nim kwotę obniża do 50 000 (pięćdziesięciu tysięcy) złotych, a w pozostałej części oddala powództwo,

b) w punkcie 2) o tyle, że kwotę jaką nakazano pobrać od pozwanej obniża do 2 500 (dwóch tysięcy pięciuset) złotych,

c) w punkcie 3) w ten sposób, że znosi między stronami koszty procesu;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 967/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej M. R. na rzecz Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwotę 193.855,14 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2012 r. oraz orzekł o kosztach procesu.

Orzeczenie Sądu pierwszej instancji oparte zostało na następujących ustaleniach.

Pozwana zawarła z powodem w dniu 7 października 2010 r. umowę dotyczącą remontu podjazdu i chodnika przed budynkiem (...) Urzędu Wojewódzkiego w K.. Zgodnie z umową termin zakończenia robót ustalono na 24 grudnia 2010 r. Trzema aneksami: z grudnia 2010 r. oraz stycznia i lutego 2011 r. wydłużono termin wykonania umowy ustalając, że roboty zostaną wykonane do 31 marca 2011 r. Ostatecznie roboty zostały odebrane przez powoda 7 czerwca 2011 r.

Powodem sporządzenia aneksów do umowy były niekorzystne warunki atmosferyczne uniemożliwiające wykonywanie robót w ustalonej technologii oraz konieczności wykonania dodatkowych robót nie przewidzianych przez strony w umowie.

Powód przekazał pozwanej plac budowy w dniu 8 października 2010 r.

Pierwsze prace związane z wykonaniem umowy pozwana podjęła w dniu 18 października 2010 roku. Wykonywane roboty wymagały uzyskania decyzji administracyjnej zezwalającej na zajęcie pasa ruchu drogowego. Uzyskanie takiego zezwolenia było obowiązkiem pozwanej jako podmiotu zajmującego pas ruchu drogowego oraz posiadającej wiedzę na temat wielkości i czasokresu zajętego pasa ruchu.

Liczne spotkania koordynacyjne dotyczące sposobu wykazania robót, z udziałem przedstawicieli stron, nie doprowadziły do zmiany terminu wykonania umowy poza zmianami wynikającymi ze wspomnianych aneksów do umowy.

Nie doszło też do wiążących ustaleń dotyczących zmiany sposobu naliczania kary umownej za uchybienie terminu wykonania umowy.

Niedotrzymanie terminu wykonania umowy nie wynikało także z konieczności dokonywania w trakcie jej realizacji niezbędnych konsultacji z konserwatorem zabytków. Pozwana zdawała sobie sprawę z konieczności dokonywania takich uzgodnień już na etapie zawierania umowy ze względu na zabytkowy charakter przedmiotu umowy.

Powód obciążył pozwaną karą umowną za okres od 1 kwietnia 2011 r. do 29 kwietnia 2011 roku. Już w dniu 1 kwietnia 2011 r. pozwana była poinformowana o tym, że kara będzie naliczana. Powód zastrzegł, że w razie niezakończenia robót do 30 kwietnia 2011 r. odstąpi od umowy. Powód obciążył pozwaną karą w wysokości 0,5% umówionego wynagrodzenia brutto za każdy dzień zwłoki.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie udowodniła, że niedotrzymanie terminu wykonania umowy wynikało z okoliczności za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności.

Zdaniem Sądu powodowi przysługuje ustalona w umowie kara umowna także w takim przypadku gdy nie poniósł on żadnej szkody z tytułu niedochowania terminu wykonania umowy.

Sąd Okręgowy za nieuzasadniony uznał zarzut rażącego wygórowania kary umownej. Uchybienie terminu wynikało z nienależytej organizacji robót przez pozwaną, zwłaszcza niedostatecznego zaangażowania kadrowego. Powód wielokrotnie sygnalizował pozwanej te mankamenty oraz uwzględnił wnioski o wydłużenie terminu realizacji robót. Pozwana znając treść umowy w zakresie zastrzeżonych kar umownych winna liczyć się z tym, że niedochowanie ostatecznie ustalonego terminu skutkować będzie koniecznością zapłaty umówionej kary.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji wskazał przepis art. 484 kc i art. 98 kpc.

Wyrok został zaskarżony w całości przez pozwaną.

Skarżąca w apelacji zarzuciła:

- 1) naruszenie art. 484 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwanemu należy się kara umowna niezależnie od tego czy w wyniku działań pozwanej poniósł szkodę, kara umowna może być naliczona wyłącznie przypadku wystąpienia szkody, a fakt ten nie został wykazany w przedmiotowej sprawie,
- 2) naruszenie art. 484 § 1 k.c. w związku z art. 471 k.c. oraz art. 472 k.c. poprzez przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które pozwana ponosi odpowiedzialność, podczas gdy z winy powoda pozwana pozbawiona została możliwości realizacji inwestycji w wynikającym z łączącej strony umowy,
- 3) naruszenie art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy ustalona kara umowna jest zbyt wygórowana, bowiem wynosi około 18% wartości wynagrodzenia liczonego netto i przewyższa wartość przychodu jaki pozwana uzyskała w wyniku wykonania przedmiotu umowy,
- 4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w tym w szczególności zasady nakazu wyprowadzania z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych przez przyjęcie, że:
 - a) dokonane przez strony postępowania w protokołach z 22 kwietnia 2011 r. oraz 27 maja 2011 r. zmiany terminu zakończenia umowy nie obowiązują, pomimo że spełnione zostały wszelkie wymogi formalne niezbędne do uznania zawartych w tych protokołach ustaleń za zmianę umowy,
 - b) niedotrzymanie terminu zakończenia umowy nastąpiło wyłącznie z winy pozwanej, podczas gdy z akt sprawy niezbicie wynika, że szereg działań powoda uniemożliwiało lub znacząco utrudniało wykonanie przedmiotu umowy w ustalonym terminie,
 - c) konieczność przeprowadzenia robót dodatkowych znajduje odzwierciedlenie była podstawą anektowania umowy z dnia 7 października 2010 r., podczas gdy tylko jeden z aneksów był następstwem konieczności wykonania robót dodatkowych, a dwa kolejne zostały sporządzone z uwagi na wystąpienie niekorzystnych warunków pogodowych,
 - d) konieczność konsultacji z konserwatorem zabytków wynika bezpośrednio z charakteru zamówienia a pozwana jeszcze przed przystąpieniem do przetargu miała tego pełną świadomość, podczas gdy powód przed uzyskaniem postępowania w sprawie wydania pozwolenia na budowę musiał uzyskać pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków na prace przy zabytku, wyrażonego w formie decyzji administracyjnej, w którym badany i zaakceptowany był zakres robót oraz rodzaj użytych w trakcie prac materiałów. Zatem konieczności konsultacji, które miały miejsce w trakcie realizacji umów, była następstwem zmian przedmiotu inwestycji dokonywanych przez powoda,
- 5) naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku nie spełniającego wymogów określonych w tym przepisie, w szczególności poprzez nie wskazanie dowodów, na których Sąd I instancji się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej - takim jak zeznania świadka J. R. na okoliczność kwoty opłaty za zajęcie pasa drogowego i podmiotu zobowiązanego do otrzymania decyzji zezwalającej na zajęcie pasa drogowego, brak wyczerpującego wskazania dlaczego Sąd pierwszej instancji odmówił przyznania mocy dowodowej dowodom przedłożonym przez pozwaną w tym dokumentom obrazującym dokonania zmian terminu zakończenia prac (22 kwietnia 2011 r. oraz 27 maja 2011 r.), dokumentom obrazującym opieszałość powoda w podejmowaniu decyzji. Nadto brak wskazania którym dowodom z zeznań świadka Sąd dał wiarę i dlaczego w świetle zgromadzonych dokumentów uznał, że zeznania świadków potwierdzają opieszałość pozwanej, a dowody z dokumentów, wbrew ich wyraźnej treści, nie potwierdzają opieszałości powoda.

Powołując się na powyższe pozwana wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

Apelacja pozwanej jest zasadna częściowo.

Zasadnie pozwana zarzuca, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest bardzo lakoniczne a zastosowane skróty myślowe niekiedy utrudniają zrozumienie motywów. Nie odniesiono się też w nim do licznych dowodów i twierdzeń pozwanej zmierzających do wykazania, że skarżąca nie ponosi odpowiedzialności za uchybienie terminu wykonania umowy lub nie ma obowiązku zapłaty kary w całości lub w rozmiarze wynikającym z zaskarżonego wyroku.

Mankamenty uzasadnienia wyroku nie stanowią jednak dostatecznej podstawy do uwzględnienia wniosków apelacji.

Obowiązująca w prawie procesowym instytucja apelacji zupełnej pozwala sądowi odwoławczemu na dokonanie własnych ustaleń i ocenę zasadności powództwa w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Dlatego Sąd Apelacyjny dokonał oceny poszczególnych zarzutów, odnosząc się do dowodów zebranych w sprawie.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia przepisu art. 484 § 1 kc poprzez przyjęcie, że powodowi należy się kara umowna mimo, że nie doznał żadnej szkody.

Zarzut ten oparty jest na stwierdzeniu, że nie taka była wola stron czemu dały one wyraz w § (...) ust. umowy.

W tym paragrafie umowy zawarto stwierdzenie „strony postanawiają, że obowiązującą formę odszkodowania stanowią kary umowne”.

W dalszej części ustalono jakie kary i w jakich przypadkach będą obciążały strony. W ust. 5 i 7 tego paragrafu strony zastrzegły, że zastrzegają sobie prawo do dochodzenia odszkodowania do wysokości rzeczywiście poniesionych strat.

W ocenie skarżącej tego rodzaju postanowienia umowne wykluczają możliwość dochodzenia zapłaty kary umownej w przypadku gdy powód nie wykazał doznania szkody w związku z niedochowaniem terminu wykonania umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżąca nadmierną wagę przywiązuje do literalnego brzmienia tej części umowy utożsamiającej karę umowną z odszkodowaniem.

Zgodnie z art. 65 § 2 kc w umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z kolei przepis art. 65 § 1 kc nakazuje tłumaczyć oświadczenie woli, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje.

Bezspornym w sprawie było, że oferta pozwanej została przyjęta w trybie zamówień publicznych ze względu na propozycję wykonania robót za określone wynagrodzenie w określonym terminie. Tryb ten nie ma celu wybór optymalnej oferty w celu racjonalnego wydatkowania środków publicznych. Nie mógłby on być zrealizowany gdyby dopuszczalne było wykonanie umowy z rażącym uchybieniem umówionego terminu realizacji, bez konsekwencji finansowych dyscyplinujących wykonawcę do jego dochowania.

W znacznej części zamówień termin wykonania robót miałby wówczas charakter formułkowy nie mający znaczenia dla wyboru oferenta.

Kara umowna, o jakiej mowa w przepisie art. 484 kc traktowana jest jako zryczałtowana forma odszkodowania. W judykaturze, od szeregu lat utrwalony jest jednak pogląd, że kara umowna przysługuje także w takim przypadku gdy zamawiający nie poniósł żadnej szkody z powodu nienależytego wykonania umowy mimo, że przepis mówi o prawie

do kary „bez względu na wysokość poniesionej szkody”. Dochodzenie dalszego odszkodowania jest dopuszczalne jeśli strony się tak umówiły.

Mając powyższe na względzie należało dokonać wykładni § (...) umowy stron w ten sposób, że powodowi należy się kara umowna bez względu na to czy poniósł szkodę ze względu na niedochowanie terminu realizacji zamówienia. Pozwana nie wykazała bowiem, że wolą stron było obciążenie jej karą tylko w przypadku doznania szkody przez powódkę. Zwyczaj w tym zakresie jest bowiem inny i samo odwoływanie się do postanowień umowy wiążącej karę ze szkodą, a ściślej traktującej ją jako formę odszkodowania, jest niewystarczające do uznania, że wolą stron było uregulowanie w tym zakresie odmienne od wynikającego z przepisu art. 484 § 1 kc.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc, jak już wspomniano na wstępie, jest częściowo uzasadniony. Prawidłowa ocena zebranych dowodów nie daje jednak podstaw do uznania, że niedochowanie terminu umowy wynikała z okoliczności za które pozwana nie odpowiada a w szczególności, że jest ona wynikiem nienależytego wykonania umowy przez powoda.

Jednym z podstawowych zarzutów skarżącej w tym zakresie było twierdzenie, że wykonanie umowy w terminie było niemożliwe ze względu na to, że powód uzyskał zezwolenie na zajęcie pasa ruchu drogowego dopiero w listopadzie 2010 r., a pozwanej doręczono odpis decyzji administracyjnej w tym przedmiocie w dniu 20 listopada 2010 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest trafne stwierdzenie Sądu pierwszej instancji, że uzyskanie decyzji w tym zakresie obciążało pozwaną.

Z treści umowy stron wynika, że jej integralną częścią jest między innymi Specyfikacja Techniczna.

Z punktu 1.1.6.1 tej Specyfikacji dotyczącej przekazania terenu budowy wynika, że powód, jako zamawiający, zobowiązał się przekazać pozwanej teren budowy wraz ze wszystkimi wymaganymi uzgodnieniami prawnymi i administracyjnymi. Bezsprzeczne było, że to powód wystąpił o wydanie zezwolenia na zajęcie pasa ruchu drogowego przez pozwaną.

Pozwala to na ustalenie, że strony umówiły się, że to powód uzyska zezwolenie w tym zakresie. Przy uwzględnieniu treści zeznań męża pozwanej uzgodnienie to wydaje się być racjonalne.

Powód uzyskał bowiem to zezwolenie nieodpłatnie. Gdyby wystąpiła o nie pozwana pociągałoby to za sobą konieczność ponoszenia wymaganych opłat, których nie uwzględniono w kosztorysie ofertowym.

Nie oznacza to jednak, że pozwana z przyczyn leżących po stronie powoda nie mogła dochować terminu wykonania umowy. Z dokumentów przedłożonych przez powoda wynika bowiem, że zajęcie pasa ruchu związane było jedynie z remontem chodnika przylegającego do jezdni. Zakres robót był szerszy i dotyczył także remontu zabytkowego podjazdu na nieruchomości powoda. W tym zakresie pozwanej przekazano teren budowy już w dniu 8 października 2010 r.

O tym, że brak możliwości zajęcia pasa ruchu drogowego nie był okolicznością uniemożliwiającą wykonanie umowy w terminie świadczy treść kolejnych wniosków pozwanej o prolongatę terminu w których powołuje się ona na niekorzystne warunki atmosferyczne i konieczność wykonania robót dodatkowych, a nie na brak stosownych decyzji administracyjnych.

Z tych samych względów nie mogą być uznane za zasadne zarzuty pozwanej dotyczące konieczności dokonywania szczegółowych uzgodnień z konserwatorem zabytków. Zwłaszcza, że nie zostały odparte zarzuty powoda, iż wynikały one z rodzaju bruku dostarczonego przez skarżącą czy konieczności inwentaryzacji i oceny przydatności materiałów rozbiórkowych wywiezionych z terenu budowy.

Także konieczność wykonania prac dodatkowych nie zwalnia pozwanej od konieczności zapłaty umówionej kary. Zakres tych prac polegających na odkrywce niezainwentaryzowanej ściany fundamentowej oraz konieczności wymiany

rury kanalizacyjnej, o długości około 10 m, nie był znaczny. Ponadto powód uwzględniając tę okoliczność zapłacił pozwanej dodatkowe wynagrodzenie i wyraził zgodę na wydłużenie terminu realizacji umowy.

Podkreślenia wymaga, że poza wspomnianymi na wstępie trzema aneksami umowy dotyczącymi wydłużenia terminu jej realizacji pozwana nie wniosła o dalszą zmianę terminu jej wykonania.

W każdym razie nie zostało to wykazane.

Skoro więc pozwana wiedząc o takich okolicznościach jak termin uzyskania zezwolenia na zajęcie pasa ruchu, konieczność uzgodnień z konserwatorem, konieczność wykonania robót dodatkowych czy niekorzystne warunki atmosferyczne, nie wniosła o dalsze wydłużenie terminu realizacji umowy, winna wywiązać się z zaciągniętego zobowiązania w umówionym terminie, który ostatecznie wydłużył termin wykonania umowy z 2,5 do 6 miesięcy.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut apelacji jakoby strony dokonały kolejnych zmian umowy dotyczących terminu jej wykonania czy dnia od którego będą naliczane kary umowne. Miałyby to wynikać z protokołów narad koordynacyjnych z udziałem przedstawicieli stron.

Analiza treści tych protokołów wskazuje na to, że osoby wytypowane przez powoda do nadzoru nad robotami nakłaniały pozwaną do zakończenia prac zakreślając kolejne „ostateczne” terminy oraz grożąc naliczeniem kar.

Z treści tych protokołów nie wynika aby doszło do zmiany umowy. Ze względu na tryb jej zawierania, zastrzeżone w umowie przyczyny prolongaty terminu oraz praktykę polegającą na zmianie umowy w formie pisemnych aneksów, protokoły te należy traktować jako notatki służbowe nie mające wpływu na treść umowy. Zwłaszcza, że żadna z tych notatek nie była podpisana przez pozwaną.

Fakt, iż jeszcze w kwietniu 2011 r. prowadzone były rozmowy co do logo, które pozwana miała zbudować przed Urzędem Wojewódzkim, też nie jest okolicznością pozwalającą na uznanie, że to powód zawinił niedochowanie terminu realizacji umowy. Powód twierdził bowiem, że opóźnienie w tym zakresie wynikało, z wadliwości wykonawstwa a pozwana mimo, że to na niej spoczywał ciężar dowodu nie wykazała odmiennych twierdzeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadny jest zarzut apelacji dotyczący braku miarkowania kary umownej ze względu na jej rażące wygórowanie.

Z materiału zawartego w aktach sprawy wynika, że pozwana zgłosiła wykonanie umowy do odbioru w dniu 29 kwietnia 2011 r. Po wykonaniu robót poprawkowych powód odebrał roboty bez zastrzeżeń w czerwcu 2011 r.

Powód obciążył pozwaną karą umowną za zwłokę w wykonaniu robót od 1 do 29 kwietnia 2011 r. tj. za 29 dni licząc po 0,5% umówionego wynagrodzenia brutto wynoszącego 1.336.948,85 złotych.

Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku w żaden sposób nie ocenił przesłanek uzasadniających ewentualne zmniejszenia umówionej kary umownej o jakich mowa w przepisie art. 484 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty skarżącej w tym zakresie są zasadne.

Z kosztorysu ofertowego, stanowiącego część umowy łączącej strony, wynika że z umówionego wynagrodzenia pozwana zobowiązana była odprowadzić do Skarbu Państwa 241.089,14 złotych tytułem podatku VAT oraz 901.155,43 złotych zapłacić za materiały niezbędne do wykonania umowy. Oznacza to, że za robocizną oraz z tytułu pozostałych narzutów pozwana mogła liczyć na wynagrodzenie w kwocie około 195.000 złotych.

Kara jaką powód obciążył powódca pozwana, po odliczeniu kosztów zakupu materiałów i podatku byłyby wyższa niż całość przychodu należnego powódce po wykonaniu umowy. Pozbawiłoby to pozwaną nie tylko zysku ale prowadzić może to do niewypłacalności ze względu na wielkość strat w związku z uchybieniem terminu wykonania umowy.

Zwłoka w wykonaniu umowy nie była znaczna, gdyż wymagała 29 dni w realizacji kontraktu, który zgodnie z wola stron winien być wykonany w okresie 6 miesięcy. Umowa została wykonana w całości a powód nie wykazał aby poniósł jakąś szkodę majątkową ze względu na niedochowanie przez pozwaną terminu wykonania zobowiązania.

Daje to podstawy do uznania, że dochodzona przez powoda kara umowa jest rażąco wygórowana. Powód uzyskałby bowiem ostatecznie, przy niewielkim uchybieniu terminu wykonania umowy, oczekiwany rezultat bez ponoszenia nakładów finansowych związanych z robocizną i narzutami a pozwana nie tylko nie uzyskałaby żadnego zysku z wykonania umowy ale musiałaby ponieść całość wydatków związanych z kosztami transportu materiałów oraz robocizny. Mając na względzie te okoliczności, a z drugiej strony dyscyplinujący charakter kar umownych w stosunku do podmiotów realizujących zamówienia publiczne, Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art. 484 § 2 k.c. uwzględniając wniosek skarżącej obniżył dochodzoną karę umowną do kwoty 50.000 złotych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kara umowna w tej wysokości ma walor dyscyplinujący w stosunku do pozwanej adekwatny do wielkości kontraktu i skali uchybienia terminu. Zapobiega nadmiernemu obciążeniu finansowemu strony skarżącej, a jednocześnie kompensuje powodowi niedogodności wynikające z tego, że umowę wykonano ze zwłoką.

Dlatego na mocy art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc oraz art. 100 kpc i art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzeczono jak w sentencji.